

— Widzisz go! ale z niego nic dobrego nie wyrośnie! —

— My go mamy na oku, powiedział Bauch i podał rękę kancylisze. —

— Nie ma innej rady tylko wypędzić, mruczał odchodzący Kane, bo taki będzie jak Mateusz.

— Rozeszli się Niemcy, każdy w swoją stronę. Bauch poszedł prosto do piątej klasy. Otworzywszy drzwi rzucił zym wzrok na Jaska. Chłopiec stał spokojnie między kolegami. — *Lump* — mruknął pod nosem profesor. Zasiadł na katedrę i rozpoczął lekcję. Pierwszego z kolei zawołał Jaska. Doskonała odpowiedź chłopczyka wcale go nie cieszyła, zadał mu drugie pytanie i trzecie, ale pilny uczeń nie dał się złąpać. — *Lump* — bąknął Bauch, zapisując klasę do katalogu.

(C. d. n.)

Przegląd stowarzyszeń rękodzielniczych.

Drohobycz 12. lipca 1869. (S. T.) Dla natłoku pracy nie mogłem aż do tej pory dać sprawozdania z czwartego walnego zgromadzenia stowarzyszenia rękodzielników i przemysłowców w Drohobycz, z dnia 29. czerwca 1869. Około godziny czwartej po południu zebrało się do 60 towarzyszy w sali rady gminnej, przy udziale nieco liczniejszym jak dotąd publiczności. W przytomności komisarza rządowego zagał dyrektor stowarzyszenia posiedzenie i wezwał zgromadzonych do obrania sobie przewodniczącego. Akklamacyą obrany przewodniczący dla dostatecznej liczby towarzyszy otworzył posiedzenie. Sekretarz w powodu długości sprawozdania i wniosków umotywowanych, odczytał takowe. Stowarzyszenie liczy, po 15 miesiącach istnienia 92 czynnych towarzyszy i posiada bibliotekę o 375 tomach i 2303 zlr. w gotówce. Obrót pieniężny wynosił 4976 zlr. Udzielono 46 towarzyszom 58 pożyczek w sumie 3123 zlr. Zysk czysty z obrotu pieniężnego wynosił po koniec roku 1868 15%.

Wydział przedłożył poręczony mu do wyrobienia przez poprzedzające walne zgromadzenie dodatek do statutu, którym stowarzyszenie zamierza wprowadzić w życie ustawę przemysłową — pięknie napisaną, lecz martwą do dziś dnia, nie zmuszając wszakże nikogo, aby należał do wkładek i powinności statutem objętych. Dodatek ten przyjęto z małemi zmianami, który obecnie władzom przedłożonym będzie. Rokujemy sobie, że takowe nas wesprze zechcą, gdyż nie nie wymagamy, tylko wykonanie litery prawa. Drugi wniosek wydziału: ażeby z dniem 1go listopada b. r. otworzyć magazyn materiałów dla towarzyszy, przyjęto jednogłośnie, również instrukcję dla komisji kontroli. Poczem przewodniczący zamknął posiedzenie. Snać u nas więcej jest poczucia dla dobrego i pożytecznego, niżeli w Anglii było, gdy się pierwsze stowarzyszenie w Rochdale zawiązywało, bo tam przez pierwszy rok było 27 towarzyszy i 280 zlr. majątku, my zaś już dzisiaj 3 razy tyle towarzyszy liczymy i 9 razy więcej posiadamy majątku, do którego się nikt niczem nie przyczynił. Otwieramy także czytelnie i zbieramy na ten cel fundusze, w czem nam dzierżawca zakładu kąpielowego i towarzyszy bratnią dłoń podaje, urza-

dżając na ten cel w dniu 18. b. m. zabawę tańczącą bezinteresownie.

„Dz. Lw.“

Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ we Lwowie wybrało na zgromadzeniu dnia 5. lipca jako delegatów na obchód pogrzebu Kazimierza Wielkiego w Krakowie pp. Adolfa Aleksandrowicza, A. Mańkowskiego, L. Wagnera, Kostkiewicza, Osieńskiego, Franciszka Łazowskiego i El. Swaryczewskiego.

Przemysłowe stowarzyszenia.

Nigdzie może nie potrzeba tyle jedności i tak ścisłego porozumienia się jak między rękodzielnikami. Wspólność interesu wywoływała już dawniej związki zwane pod nazwiskiem cechów. Cechy były to towarzystwa mające na celu skupienie ludzi tychsamyh zajęć i zatrzymanie pewnej niezawisłości w sprawach swego zajęcia. Ale każdy czas ma swoje urządzenia i każde urządzenie się starzeje, więc ze zmianą stosunków trzeba dawne rzeczy zmieniać i stosować do postępu dzisiejszego wieku, dzisiejszych okoliczności. Naszym czytelnikom znane są bardzo dobrze cechy, dla tego nie potrzebuję im o tem rozprawiać, powiem tylko krótko, że cechy zniesiono, a na to miejsce ułożoną została ustawa przemysłowa, której przepisy i urządzenia miałyby zastąpić korzyści dawnych cechów. Przypatrzymy się bliżej tej ustawie. Jest zatwierdzona patentem cesarskim z 20go grudnia 1859 roku. Całej rozbić nie będę, tylko zastanowię się nad częścią najbardziej nas obchodzącą. Jest to rozdział 7my: Stowarzyszenia. Cała ustawa jest nadzwyczajnie ważną, bo dotychczas obowiązującą, my jednakże zostaniemy przy stowarzyszeniach. Dla zrozumienia przytaczam w wyjątkach rozdział siódmy tej ustawy w dosłownem brzmieniu:

§. 106.

Ci którzy prowadzą te same lub zbliżone do siebie profesje w jednej gminie lub w sąsiednich gminach, utrzymać powinni wspólny związek, lub gdyby takiego nie było, starać się go wedle możliwości utworzyć.

Jedno stowarzyszenie może w sobie w miarę okoliczności łączyć professjonistów kilku gmin i różnych professyj.

§. 107.

Kto w okręgu takiego stowarzyszenia prowadzi samodzielnie profesję dla której stowarzyszenie zawiązało się, staje się jego członkiem za rozpoczęciem profesyi i winien płacić wynikające z tąd obowiązki.

§. 110.

Podobnie utworzone być winny stowarzyszenia tych professjonistów, którzy dotąd do żadnego związku nie należeli.

§. 113.

Pomocnicy i uczniowie członków stowarzyszenia uważani będą za należących do stowarzyszenia i podlegają jako tacy przepisom onegoż.